

Aleg 501

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej w przedmiocie petycyi L. 2.586, 2.741, 2.975, 3.087, 3.098 i wielu innych, żądających zamknięcia szynków w niedziele i święta.

Wysoki Sejmie!

Od pewnego czasu pojawiają się w Wysokim Sejmie petycyje a nawet wnioski poselskie, żądające zmiany w ustawodawstwie, co do zamknięcia szynków w niedziele i święta.

Jeszcze w r. 1892, na wniosek ks. posła Kowalskiego, powziął Wysoki Sejm następującej treści rezolucyę:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby podwładnym organom ściśle wykonywanie w moc §. 75. ustawy państwowej z dnia 8. marca 1855 i ministeryalnego rozporządzenia z dnia 27. maja 1855 r. o spoczynku niedzielnym, surowo polecił. (Alegat 64. III. z r. 1892/3).

Następnie w r. 1907 dnia 1. marca ks. poseł Wilczkiewicz postawił wniosek, żądający zamknięcia szynków w niedziele i święta od 6. godziny przed niedzielą i świętem aż do 6. godziny następnego dnia po niedzielę.

Atoli i ten wniosek merytorycznie ani traktowany w komisji, ani też załatwionym nie został.

Obecnie wpłynęło do Wysokiego Sejmu przeszło 80 petycyj od Rad i Zwierzchności gminnych, opatrzonych tysiącami podpisów, w których petenci żądają zmiany w dziedzinie przemysłu szynkarskiego t. j. aby szynki w święta i niedziele były całkiem zamykane.

Znamienny ten objaw świadczy o tem, że ustawa o święceniu niedzieli w dotychczasowym brzmieniu nie wystarcza, a powtóre, że ustawa o pijaństwie z r. 1879 nie wszędzie bywa należycie przestrzegana⁴.

Petenci podnoszą całkiem słusznie, że okazywa czyni człowieka złodziejem; a szynk otwarty w dniu świątecznym czyni go jeżeli nie pijakiem, to marnotrawcą grosza i zdrowia.

Odnosi się to więcej do młodzieży i roboczej klasy, która dni wolne od pracy nie zawsze umie z pożytkiem dla siebie i rodziny spędzić.

Jakkolwiek żądania petentów są słuszne i pochodzą z szlachetnych pobudek, jakkolwiek podobne przepisy widzimy z całą ścisłością przeprowadzone w tak liberalnym państwie, jakim jest Anglia, to jednak komisya petycyjna nie może się w całości przychylić do życzenia petentów.

Musimy się bowiem liczyć już to z odwiecznym, aczkolwiek niezdrowym zwyczajem w naszym kraju, już to z innymi wcale warunkami, w jakich się u nas społeczeństwo znajduje.

Radykalna zmiana w tym kierunku wrzynałaby się głęboko tak w prawo zwyczajowe, jak i ustawowe, i sprawa zamiast dobrych, mogłaby przynieść całkiem nieżądanego nikomu owoce.

W ożywionej dyskusji, jaka się toczyła w Komisji petycyjnej, sprawę tę tak ważną, zalecano przeprowadzać stopniowo. I tak n. p., aby szynki w miastach centrach robotniczych, zamykać w wigilię święta i niedzieli już o 6. godzinie, albowiem po wypłacie ten czas daje najwięcej sposobności do utraty ciężko zapracowanego grosza, bijatyk i t. p.

Ze względu, że stosunki na wsi są całkiem różne od miejskich, pożądaną rzeczą byłoby, aby w niedziele i święta szynki były zamykane do południa, względnie do ukończenia niesporów, a potem izby mogły być otwarte.

Wyjątek stanowiłyby mogły n. p. dni odpustowe, kiedy jest duża liczba przybyszów z dalszych okolic, którzy nie mając gdzieindziej, zmuszeni wstąpić do szynku bodaj dla odpoczynku.

Po tych uwagach Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyje na czele wymienione odstępuje się Wydziałowi krajowemu do gorliwego zbadania i przedłożenia Sejmowi sprawozdania w odpowiednim czasie.

Przewodniczący:
Michałowski.

Sprawozdawca:
Bojko.